PRZEGLĄD
ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY

Pismo bezpłatne, wychodzące dwa razy na tydzień przy DZIENNIKU WARSZAWSKIM.

N-er 30.

WARSZAWA.—NIEDZIELA

Dnia 3 (15) Kwietnia 1855 roku.

UWIADOMIENIE
O MACHINACH ROLNICZYCH.

Ja niżéj podpisany mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność o machinach nowo przezemnie urządzonych:

1) Suszarnia do zakonserwowania zboża; bywa zwyczaj w niektórych gubernjach, że zboże zsypuje się do zasieków syromłótne a nie wymłócone, od czego prędkiemu zepsuciu podlega i bywa, że przez rok właściciel widzi zboże spróchniałe, które za dotknięciem hierby tchłym podnosi się dymem. Podobny zwyczaj egzystuje i w gubernjach północnych, gdzie zboże suszą w osieciach razem ze słomą. Taka słoma, dymem przejęta jest dla bydła niezdrowa, ale karm daleko zdrowszy dla bydła z wymłotu syromłotnego. Nowourządzoną machiną żyto, lub jakie bądź ziarno można wysuszyć przez dzień od 300 do 500 pudów. Ziarno z niéj wychodzące piękne, świetłe, pełne formuje się jak pszenica, i chociażby było najszczuplejsze i zamarłe, wypełnia się w całéj swéj okazałości i stęchliznę wyciąga, do mliwa najkruchsze i chléb z takowéj mąki najbielszy. Tylko aby ziarno było zupełnie jak pszenica, powolniéj idzie przez machinę. Takiego ziarna w namiarach przybywa 5 część. Drzewa lub drzazek do niéj idzie mało, i dość dwóch ludzi aby jeden obracał rączkę, a drugi nasypywał do kosza i odgarniał suche zboże. Machina podobna do arfy wiejalnéj i mogą ją przenosić we dwojgu; można ją przy użyciu stawić w spichrzach lub na podwórzu, gdyż od ognia zabezpieczona, bo jest żelazną. Cena téj machiny od rsr. 70 do rsr. 100, dostawka onéj do Kijowa rs. 10, do Kowna rs. 20.

2) Młócarnia, deptak przenośny, na którym uprzęż przyrządzona tak, że koń idzie na jednym miejscu wprost jak po drodze. Takowy deptak zabezpiecza bydlę od zawrotu głowy i uwalnia gospodarza od ogromnéj szopy manežowéj i od grubego na oną drzewa; można postawić go w stodole lub w polu bez wielkiéj pracy; wielkość całéj budowy téj machiny z manežem i młócarnią w wyż 1½ arszyn, w szérz i wzdłuż po 5 arszynów. Wymłaca żyta surowego najczyściéj, przy pomocy 6ciu ludzi i na siłę pary koni lub wołów w godzinę kop 6 do 8, zboże wychodzi czyste, słoma, plewa i miękina, każde oddzielnie. Cena jéj rsr. 200.—

3) Deptak bez arfy, co będzie tylko młócić i wiać, rsr. 180, na 3 konie lub 4 woły wyżéj rsr. 30, za dwa dni dwoma ludźmi może być złożoną. Dla przewózki takowéj potrzebuje się jednokonnych furmanek 7, za dostawę do Kijowa rsr. 20, do Kowna rsr. 30; przy takowéj młócarni może być i młyn, nie wspominam ile będzie mléć, z powodu uprzęży większych i mniejszych, cena rsr. 80. Jak młócarnię tak i suszarnię postawiłem w umyślnie urządzonéj na to szopie we wsi Dostojewie, każdy interesant może i próbę natychmiast odbyć.

4) Postument młócarni bez maneżu, który młóci i wieje; ceną rsr. 80, można przewieźć parokonnym wozem i można go przy każdym ciągu i przy kręgu przystosować za jeden dzień dwoma ludźmi. Zamieniając im dotąd wynalezione młócarnie, okazuje się, że prędzéj idzie nań i wymłaca dwa razy więcéj; robotnika zmniejsza dla tego, że ziarno otrzymuje się wprost odłączone od plewy bez użycia człowieka; za transpor do Kijowa rsr. 10, do Kowna rsr. 15.

5) Młócarnia dyszlowa z całym kompletem, która młóci i wieje cena rsr. 160. Wymłaca tyleż ile opisana pod nr. 2, potrzebuje tyleż furmanek do przewiezienia, i można zakładać 4 konie, więc pośpiech w dubelt wedle opisu 2ma końmi — W niedostatku u kupującego zdatnego człowieka będzie dany fabrykant dla założenia, a nagroda osobna dla fabrykanta w podróży i czynności po kop. sr. 60, na dzień, przejazd kosztem kupującego.

6) Życzący sobie wziąć może fabryczne młócarnie, (cena jak pod nr. 4) czy ona będzie młóciła i wiała lub nie to zależy do woli kupującego, cena jedna, będzie dany fabrykant dla poprawienia gotowego ptaku lub na nowo zrobienia onego, to cena dzienna dla fabrykanta rsr. 1.

7) Machina do kopania rowów do nowa lub do oczyszczenia onych na ziemiach, wodospadach; używa się 2 do 4 wołów; chód machiny jak w pługu i w miejscach błotnistych, niedostępnych, kiedy machina idzie powolniéj wtenczas używa się koń jeden lub też konia z dwoma ludźmi, przy któréj robocie ani koń ani ludzie nie brną po błocie kopać można szeroko od arszyna do 2ch. Cena rsr. 100.

8) Wialnia, która nie wiane zboże arfuje jak poślady i czoło i girze jak najdoskonaléj oddziela. Cena rsr. 40, większa do 50.

9) Sieczkarnia ręczna do rznięcia słomy lub do ciągów przystosować. Cena rsr. 40.

10) Młynek żelazny, który do ściany bywa przybity; prędko i lekko jeden człowiek miele, jako to na chléb razowy lub słodu i osypkę ważący pud i więcéj. Cena rsr. 15.— Za model młócarniowego postu-

mentu, który młóci i wieje z przesyłką, rsr. 20. — Za model suszarni z przesyłką, rsr. 20.

11) Za model maneża przenośnego prosto idącego jak po drodze, nowego urządzenia, który używany jest do młynów i młócarek, z przesyłką rsr. 25.

12) Za model sochy czyli machiny do uprawy roli, z przesyłką rsr. 15.

13) Za model żniwiarki, z przesyłką rsr. 25.

14) Żniwiarka doprowadzona do najlepszego stopnia, rsr. 100.

15) Jak machina roboty fundamentalnéj tak i modele z regularnym rozmiarem i opisem, że każdy znający ciesielnię i okucia może zrobić wedle modelu, będą wysłane z fabryki bez żadnego zawodu.

16) Między Wilnem a Witebskiem można mieć z mojéj fabryki w Uzmianach takowe machiny.

17) Dla uniknienia dalszych transportów odemnie, pod Kurlendją będzie zakład fabryczny niedaleko Mitawy, na który materjały już przygotowuję; cena równa jak z Dostojewa do Kowna; z powodu droższego robotnika i materjałów upraszam życzących zawiadamiać mnie na wspomniane machiny. Pieniądze z listami przyjmuje się. Upraszam Szanownéj Publiczności adresować w gubernją Mińską, w powiat Piński, zkąd do wsi Dostojewa uprzywilejowanemu fabrykantowi

Józefowi Jakuszykowi.

Chodowla drzew owocowych z nasienia.

(Dalszy ciąg).

Winogrona otrzymane z ziarnek wydają zwykle wcześniéj dojrzewające owoce, i wymagają dłuższéj cierpliwości, bo 8 do 10 lat zanim poczną obradzać. Najstosowniejszém zdaje się być u nas pielęgnowanie wcześno dojrzewających odmian winogradu, i wychowanie go z początku w zimnych inspektach i pod szkłem.

Agrest, pożyczki, maliny, itd. są bardzo wdzięczne w wychowaniu ich z nasienia; gdyż otrzymane z nich roślinki poczynają rodzić owoce już w trzecim roku i bardzo są skłonne do wydania nowych odmian. Szczególnie agrest warto hodować z nasienia, gdyż tym sposobem otrzymano wiele odmian bardzo korzystnych.

Sądziłbym, że dzikie krzewy jagodowe, jak sakłak, dereń, ostrężyna czyli jeżyna, głóg, a nakoniec borówka i inne, jakkolwiek chów ich s nasienia nie zaleca się ze względów handlowéj spekulacji, zasługuje na próby miłośników sadownictwa. Uważając jakąkolwiek uprawianą roślinę np. marchew, pasternak, ziemniaki jęczmień i t. d, jaka jest różnica między roślinami temi w dzikim stanie w porównaniu do uprawnych, a co więcéj, porównywając rzepę naszą, niedbale siewaną, z turnipsem angielskim, nie podobna wyznawać się z nadziei i pragnienia, aby uszlachetnić niektóre dzikie rośliny naszego kraju. Upokorzeniem prawdziwém dla nas nazwaćby można prace ogrodnicze ludzi myślących i o dobro kraju troskliwych, którzy pojawiają się w Europie co lat kilkadziesiąt, darząc rolnictwo lub ogrodnictwo, to nowo przyswojoną to z dzikiéj na uprawną zamienioną, lub nowo uszlachetnioną rośliną. My tylko nie możemy się poszczycić podobnemi pracami: czekamy aż nam handel gotowego wyrobu dostarczy; bluźnimy rzeczywiście, marnując czas, talent, sposobność i drogo częstokroć nabyte nauki, nie używając ich do wykazania się własnemi pracami i próbami, bądź na dzikich, bądź na uprawnych roślinach.

Potrzeba i konieczność ścisłego przestrzegania praktyczności w gospodarstwie, nie uniewinnia nas w téj mierze; bo nie mniéj są od nas praktycznemi inne narody, a praktyczność i szukanie korzyści z każdéj chwili, z każdego użytego kapitału nie wyklucza bynajmniéj szlachetnej zabawy, jaką jest robienie prób w swoim zawodzie, prób, mających na celu raczéj zaspokojenie chwalebnéj ciekawości niżeli otrzymanie spieszněj korzyści. Zważywszy, jak wielu jest bezżennych i nudzących się na wsi, bo im dochody nie starczą na sprawienie sobie kosztownych rozrywek, dziwić się trzeba, że im nie przyjdzie na myśl zajęcie się ogrodnictwem, któreby się dla nich stało nietylko źródłem korzyści, ale co ważniejszą, nie kosztownym i bardzo wdzięcznym sposobem uprzyjemnienia sobie chwil nudnych kłopotliwego gospodarskiego zawodu Daleki jestem od romantyczności i sielankowego gospodarstwa, ale pytam każdego samotnie na wsi mieszkającego gospodarza, czy nie jest rzeczą rozsądną uprzyjemnić sodie ciężar, którego zrzucić z siebie nie można, z téj lub owéj przyczyny? Czy roztropność nawet sama nie nakazuje uszlachetnić sobie zatrudnienie, które, jeżeli się na nie jedynie ze stanowiska użyteczności zapatrywać zechcemy, wszystkich potrzeb, choćby najmniéj ukształconéj duszy zaspokoić nie może?

Temi myślami przejęty, wspomniałem już w tym samym tygodniku o zwierzętach, które we Francji zamyślono oswoić i nadmieniłem, z któremiby u nas podobneż próby przedsiębrać można. Jeżeli czas i czytelnicy mi pozwolą, będę się starał obszerniéj wypracować pytanie, które z naszych roślin dzikich krajowych są sposobne do uprawy na jarzyny, jakim sposobem mogłyby być ulepszone i na jakich zasadach opieram te moje domysły Prosząc o przebaczenie mi tego zboczenia na chwilę od przedmiotu, wracam do rozpoczętéj kwestji o wychowywaniu drzew owocowych z nasienia.

W wyborze nasienia, które ma służyć do wychowania drzewek owocowych, daje się owocom drzew młodych pierwszeństwo nad staremi i dobiera się owoce i ziarna dorodne. Van Mons chce, aby zawsze pierwsze nasienie tj. pierwszy plon owoców służył do zasiewu przyszłego pokolenia. Jędrzej Knight doświadczył, że brzoskwinie wychowane z owocu, w którym było dwie pestek, wydawały dużo gorsze owoce, niżeli brzoskwinie wydawane z jednopestkowych. Chcąc utrzymać, rozmnożyć i udoskonalić otrzymaną już odmianę, trzeba, dla uniknienia przypadkowego bastardowego zapłodnienia się, nakryć drzewko takiéj odmiany gazą, aby do kwiatów jego nie mógł się dostać, przez wiatr lub owady, pyłek nasienny innéj obok stojącéj odmiany tego drzewka. Chcąc zaś otrzymać późniéj kwitnącą odmianę, wybiera się drzewko, które z powodu stanowiska swego lub odmieny do któréj należy, późniéj niż inne zakwita. Nasienie takiego drzewka wydaje zazwyczaj odmianę późniéj kwitnącą, jak mamy tego liczne dowody na roślinach pielęgnowanych dla kwiatu i do ozdoby.

(Dalszy ciąg nastąpi.

UPRAWA LNU. (*)

5 Tygodnika Rolniczo-Krakowskiego.

Między *pia desiderji*, względem usunięcia niedostatków wpływających na zubożenie ludności galicyjskiéj, policzyć też można między innemi, brak postępu w uprawie, roszeniu i przędzeniu lnu, w porównaniu do sąsiednich prowincji cesarstwa austrjackiego.

W Czechach, Morawie i Szląsku uznano już oddawna, ze uprawę lnu podnieść potrzeba. W tym celu utworzono Towarzystwa, aby z jednéj strony producentowi dostarczać dobrego nasienia i udzielać objaśnień, jak dobry len hodować należy; z drugiéj zaś strony zostawiono roszenie lnianego włókna fabrykantowi, a dla lepszego wydoskonalenia założono szkoły przędzalne. Skutek uwieńczył usiłowania, bo zapewniono tym sposobem wielu tysiącom ludzi zarobek i podano maszynowym przędzalniom naszym sposobność przerabiania lnu krajowego, gdy go przedtém z zagranicy pobierać musiały.

W zachodniéj części Galicji pozostała uprawa lnu w dawnéj swojéj niedoskonałości—smutne zaś tego skatki są już widoczne. Zarobek który dawniéj stanowił główną podstawę dobrobytu naszych gorali, nie daje im już dzisiaj nawet chleba powszedniego, a to dla tego jedynie żeśmy się dali wyprzedzić przemysłowi sąsiednich prowincji.

Z powodu złego nasienia produkuje tutejszy rolnik zły len—prócz tego brak mu wiadomości odpowiedniéj uprawy gruntu, należytego postępowania w plewieniu, wyrywaniu i roszeniu. Nakoniec marnotrawstwem czasu i podrożeniem przędziwa jest przędzenie na wrzecionie.

Jeżeli już samo złe obchodzenie się z lnem niekorzystnie wpływa na dobroć towaru, to nie mniejszą wadą jest staroświecki sposób przędzenia, skutkiem którego rolnik drożéj produkuje, konkurencji przez to wytrzymać nie może, i tym sposobem co rok bardziéj ubożeje.

Celem obeznania rolnika z koniecznie potrzebnemi reformami w uprawie lnu, postarano się w Anglji i Prusach o umyślnych posłanników, którzy jeździli po kraju i udzielali objaśnień. To postępowanie pokazuje, jak mocno starano się za granicą o utworzenie pewnéj podstawy do założenia fabryk przyrządzających włókno lniane; zakłady bowiem takie nie mogłyby istnieć bez należytéj ilości lnu surowego w dobrym gatunku, a porównać by je można do młyna bez dostatecznéj siły wodnéj. Jeżeli przeto ma się utrzymać dla biednych gorali ta gałęź przemysłu, i wytrzymać konkurencją z sąsiedniemi prowincjami, to już bardzo na czasie--prowadzić uprawę lnu podług objaśnień zakładów przyrządzających włókno lniane, do czego pewnie szanowne Towarzystwo rolnicze krakowskie podług sił swoich przyczynić się zechce.

Byle kraj produkował dobry materjał, to nie ulega wątpliwości, że powstaną zakłady uprawy lnianego włókna, skoro istniejące obecnie fabryki tego rodzaju mają 30 do 40% zysku. Cieszyński zakład roszenia lnu zapewnia chętne odkupywanie lnu surowego natychmiast, gdy będzie wypielęgnowany z ich nasienia i podług ich przepisu. Celem ułatwienia producentom odbytu, założyłaby tutaj fabryka obwodowe składy, a na żądanie dawałaby też w zamian czesany len za surowy.

Wynikające ztąd korzyści są widoczne:

Rolnik otrzyma lepszy materjał, nie będzie go zaś więcéj psuł roszeniem na trawniku — suszeniem — tarciem i międleniem. a marnowany przez to czas będzie mógł użyć do innych zatrudnień gospodarskich; nadewszystko zaś otrzyma z zakładu czyste, dobrze przyrządzone przędziwo. przez co zdoła zadosyć uczynić żądaniom europejskiego handlu, a opłaci mu się lepiéj czas i robota, niżeli to dotąd być mogło, przy jego własnéj, złéj wyprawie przędzy.

Zyzk, który się da wykazać z uprawy lnu dla większego nawet gospodarza, nie jest bynajmniéj mały. Mórg pola użyty na próbę dał mi, mimo nieprzyjaznéj pory tegoroczn éj, następujący rezultat:

Nasienia wysiano na morgu 1¼ korca	27	złr. m. k.
Uprawa kosztowała	20	„ „
razem . . .	47	„ „

(Nasienie kupiłem z Cieszyńskiego zakładu lnowego).

Przychód:

Surowego lnu (łodygi) 25 ctnr. po 3 złr.	75	złr. m. k.
(Tę cenę płaci Cieszyński zakład lnowy za len pierwszego gatunku)		
Lnianego siemienia wymłócono 3 korce po 20	60	„ „
summa przychodu . .	135	„ „

czystego dochodu zatém z jednego morga 88 złr.

Obchodzenie się ze lnem, jakie do otrzymania dobrego włókna zakład lnowy przepisuje, jest w krótkości następujące:

Położenie gruntu.

Wilgotne ale umiarkowane ciepłe. Pole położone w pobliżu łąk, krzaków albo stawów są szczególnie zdatne do uprawy lnu.

Ziemia.

Rola średnio wilgotna, ale głęboka, niezbyt zwięzła i wilgoć zatrzymująca a wolna od chwastów.

Zmianowanie.

Len nie powinien być częściéj na tém samém polu uprawiany jak co 8 do 10 lat. Udaje się najlepiéj na zoranéj łące, wykarczowanym lesie, ziemniaczysku lub koniczysku.

Nawożenie i uprawa gruntu.

Pole pod len powinno być głęboko spulchnione i wyczyszczone z wszelkiego chwastu. To się osiągnie najpewniéj przez spokładanie w jesieni, odwrócenie na wiosnę i następne zoranie. Orania w zagony należy unikać, a dla odprowadzenia zbytecznéj wilgoci lepiéj przeciągnąć odpowiednie przeory. Świeże nawiezienie dla lnu nie służy—gnojówka zaś. kości albo popiół bardzo skutkują. Jakkolwiek len niewymagającym jest co do gruntu, potrzebuje przecież aby ten był w pełnéj sile, gdyż w jałowionym gruncie świeże nawiezienie siły téj nie zastąpi.

(Dokończenie nastąpi).

(*) Udzielone przez Autora w języku niemieckim.

ROZMAITOSCI.

Napoje otrzeźwiające.

(Dalszy ciąg).

Patrz Ner 25.

Herbata chińska pochodzi z rośliny należącej do familji kameljowéj, a botanicznie thea chinensis zwanéj. Wyraz herbata zdaje się być skróceniem łacińskiéj nazwy herba thea, coby znaczyło ziele czajowe. W chińskiéj mowie bowiem nazywa się herbata cza, w narzeczu ludowym w prowincji Fohe tia, zkąd poszła nazwa łacińska tea i rosyjska czaj.

Picie herbaty stało się w Chinach powszechne w 6 wieku po Nar. Chr., w Japonji dopiero w 9 wieku. W Europie poznano herbatę chińską w początku 16 wieku. Herbata krajowa czyli odwar dziewanny, szałwji, mięty i innych ziółek był jednakże od dawnyah czasów używany na napój, przyprawny miodem, u wielu narodów europejskich, mianowicie u rosjan, niemców i anglików. Do Moskwy przywiózł herbatę chińską najpierw poseł rosyjski.

Z pomiędzy europejskich narodów spożywają najwięcéj herbaty rosjanie, holendrzy i anglicy, nierównie mniéj od tych francuzi, najmniéj turcy i grecy. W Anglji spożywa w przecięciu każdy mieszkaniece rocznie przeszło 2 funty herbaty, a 1¼ funta tylko kawy, w niemieckim związku cłowym wypada na każdego człowieka rocznie 1 łót herbaty a 3 funty kawy, we Francji jedna setna cześć funta herbaty a 3/4 kawy.

Czarna herbata pochodzi zarówno jak zielona z jednych i tych samych listków, które dla zamienienia na czarną poddają, w stanie świeżym, wpływowi powietrza i lekkiemu zagrzaniu się, przez leżenie na kupach, gdy zieloną zaraz po zbiorze na blasze gorącej suszą i sporządzają. Czarna herbata ma tę zaletę, iż nie bywa fałszowaną dodatkiem farby, któréj używają w Chinach do herbaty zielonéj, sprzedawanéj europejczykom. Fałszowanie to, w celu nadania jéj zieleńszego odcienia, odbywa się przez dodanie żółtej farby roślinnéj, pruskiego błękitu (Berlinerblau) i gipsu, w stosunku jednego łóta téj mięszaniny na 7 funtów herbaty. Prócz tego dodają do herbaty, zwanéj botanicznie Camelia sasanqua, przez co zyskuje więcéj wonności. Niekiedy dodają w Chinach w tym samym celu kwiatu jaśminowego. Dodatki te zatém, jako nieszkodliwe, są raczéj zaprawą niż fałszowaniem herbaty. W Anglji konsumują rocznie 50,000 centnarów listków innych roślin, któremi fałszują tamże herbatą chińską; anglicy piją zatem siódmą część h rbaty własnéj wmięszanéj do chińskiéj. Najczęściej służą do tego fałszowania listki tarniowe. (D. c. n.)

W upłynionym tygodniu sprowadzono do Warszawy: (prócz tego co w śpichrzach znajduje się) żyta czetwerti 131, (pszenicy czetwert 626, jęczmienia czetwerti 151, owsa czetw. 576, grochu polnego czetwerti 69, gryki czetwerti 6, kaszy jęczmiennéj czetwerti 30 kartofli czetwerti 269, siana pudów 8,875, słomy pudów 3,405.

Średnie ceny żynoścna targh Warsawy i Pragi.

Dnia 2 (14) Kwietuia 1855.

	Od rs.	Od kop.	Do rs.	Do kop.
Zyta czetwert	9	96½		
Pszenicy "	13	71		
Grochu	—	—		
" cukrowego . .	—	—		
Fasoli	—	—		
Gryki	7	13		
Jeczmienia	7	9		
Owsa	5	74		
Mąki pszen. przedniéj .	16	74		
" ordynarnéj	13	36		
" żytnéj pytlowéj .	10	25		
" gryczanéj	12	30		
Kaszy jaglanéj.	16	36		
" gryczanéj zw. .	14	75		
" drobnéj	26	6		
" jęczm. perł. . .	—	—		
" " ordyn. .	9	71		
Siana pud	—	34		

	Od rs.	Od kop.	Do rs.	Do kop.
Siana fura 1-konna . .	3	0	4	50
" " 2-konna . .	4	50	7	—
Słomy pud	—	26	—	25
" fura zwycz. .	2	70	3	15
Drzewa sosn. sażeń . .	—	—	—	—
Wół dobry	43	—	65	—
" średni	33	—	42	—
" lichy	22	—	32	—
Ciele	3	65	—	—
Baran	—	—	—	—
Wieprz dobry	17	—	22	—
" średni	14	—	16	—
" lichy	12	—	13	—
Masła pud	9	—	—	—
Słoniny "	5	80	—	—
Kartofli czetwert	4	43	—	—
Okowity wiadro . . .	4	62	—	-
Szumówki wiadro . . .	2	77	—	—

Sprowadzono w dniu 31 Marca roku bież. 1855 z Cesarstwa Rossyjskiego przez tutejszych kupców: wołów sztuk 455, z różnych miejsc Królestwa 227, ogółem wołów sztuk 682, wieprzy 237, cieląt 912: z tych zakupili rzeźnicy tutejsi wołów sztuk 477, wieprzy 118 cielęta wszystkie.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 1 (13) Kwietnia 1855 roku.	ŻĄDAJĄ Rs.	ŻĄDAJĄ kop.	DAJĄ Rs.	DAJĄ kop.
MONETY.				
Pół-Imperyały			5	32
Hollenderskie dukaty nowe	—	—	—	—
PAPIERY.				
Obligi skarbowe 4-proc. za 100 rs. oprócz kuponu . . .	78	19	77	86
Listy zast. białe II okresu (oprocz kuponu) za 100 zł.	—	—	—	—
" " " III " " " za 15 rs. . . .	15	15	15	8
" " Serye wylosowane	—	—	—	—
Obligacye cząstkowe na 500 zł. oprócz kuponu . . .	—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B. na 200 zł. bez procentu. . . .	—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwid. za 100 zł.	—	—	—	—
Nowa rosyjska pożyczka z r. 1854 oprócz kuponu . .	92	50	—	—
WEXLE.				
Berlin 100 talarów . . . . 2 m.	99	66	—	—
Gdańsk 100 tal. . . . . 2 m.	—	—	—	—
Hamburg 300 BMk. . . . . 2 m.	150	—	149	25
Londyn 1 funt sterl. . . . . 3 m.	6	60	6	58
Petersburg 100 rs. . . . . 1 m.	99	75	—	—
Paryż 300 franków . . . . 2 m.	79	20	78	75
Wiedeń 150 złr. . . . . 1 m.	80	10	—	—
Wrocław 100 tal. . . . . 2 m.	—	—	—	—

Wartość Kuponu bieżącego od Obligów skarbowych rs. — kop. 14⅓

" " " od Listów zastawnych kop. 18

Nowa rossyjska pożyczka rs. 2 kop. 1.

W drukarni J. Unger.—Wolno drukować.—W Warszawie dnia 2 (14 Kwietnia) 1855 roku. — Starszy Cenzor, sekretarz kolegjalny, T. Hertz.